

Krzysztof Mroczek OSPPE

Więź Jana Pawła II z Jasną Górą

Wstęp

Jakże nie wspomnieć (*Sanktuarium*) *mojej ziemskiej Ojczyzny, Jasnej Góry*”, napisał Ojciec św. Jan Paweł II do wszystkich synów i córek Kościoła w swojej Encyklice *Redemptoris Mater*¹. Podobne pytanie, będące zarazem ewidentną odpowiedzią, nie może być nie zauważone przez czytelnika tego tak bardzo ważnego dokumentu magisterialnego. Dlaczego? Nie chcąc udzielić odpowiedzi powierzchownej czy może subiektywnej i tym samym nieprzekonywającej, stosownym będzie odwołać się do kontekstu ogólnego jego „jasnogórskiej” doktryny i duchowości maryjnej.

Dla właściwego zrozumienia „drogi maryjnej” Papieża Wojtyły należy mieć na uwadze jej korzenie oraz progresywny rozwój, poczynając od Chrztu Polski, aż do Soboru Watykańskiego II i lat posoborowych. W tej szerokiej perspektywie tysiąclecia stają się zrozumiałe motywacje i polsko-słowiański styl pobożności maryjnej Jana Pawła II.

W tym kontekście starać się będziemy ukazać nie tylko genezę i rozwój jego jasnogórskiego nauczania, ale także tajemnicę jego całkowitej przynależności do Matki Najświętszej, wyrażającą się w jego charyzmatycznej więzi z „mysterium” Jasnej Góry.

Geneza i rozwój nauczania

Analizując wszystkie modlitewne „*akty maryjne*” Kardynała Wojtyły, można stwierdzić, że Jan Paweł II, jako „*człowiek zawierzenia*”², przeniósł na Stolicę św. Piotra cały styl swojej pobożności maryjnej i myśli mariologicznej, który znajduje swoje źródło, grunt i świadectwo w okresie jego posługi biskupiej i kardynalskiej, przede wszystkim w doświadczeniu tajemnicy Jasnej Góry.

W pewnym wymiarze, to co było „własnością” Kościoła polskiego, z wyborem kardynała Wojtyły na Biskupa Rzymu, stało się własnością Kościoła Powszechnego. Tym to sposobem polskie dziedzictwo mariologiczno-maryjne, naznaczone bardzo

wyraźnie mentalnością słowiańską, weszło do uniwersalistycznego dziedzictwa Kościoła.

Czy można stwierdzić, iż ta papieska pobożność bazuje na specyfice religijności polsko-słowiańskiej? Można i należy tak stwierdzić. Karol Wojtyła nosi w sobie całe dziedzictwo duchowe własnego narodu, jego doświadczenie historyczne oraz charakterystyczną kulturę słowiańską. On sam jest doskonale świadom tego swojego dziedzictwa nabytego w kraju rodzinnym³. Najgłębsze korzenie jego duszy są nierozzerwalnie związane z Ojczyzną⁴. Do duchowości maryjnej aktualnego Ojca Chrześcijaństwa, wyrażonej w bezgranicznym zawierzeniu, w licznych pielgrzymkach do sanktuariów maryjnych świata, w nauczaniu pasterskim, w wytrwałym poszukiwaniu obecności Maryi, nie można pominąć wielkiej duchowej spuścizny wypracowanej wiarą i doświadczeniem chrześcijańskim wielu pokoleń, a która znamionuje jego sylwetkę duchową⁵. Nie można pominąć milczeniem tego Kościoła i narodu, który związał swoją historię i dzisiejszy los z maryjnym Sanktuarium na Jasnej Górze. Nie można nie mówić o fenomenie religijności polskiej, o jej identyczności, jej tradycjach i wartościach, w których objawia się macierzyńska obecność Bogurodzicy Maryi.

Aspekt maryjny w formacji

Śledząc uważnie życiowe etapy Wojtyły, można bez trudności dostrzec ich ton „maryjny”. Jego droga była i jest nieodwołalnie maryjna: od pierwszych lat życia był oddany Maryi, która zawsze była dla niego Matką. Niewątpliwie Chrzest św., mały ołtarzyk Matki Bożej, Pierwsza Komunia św., śmierć matki i brata, a później ojca, formacja otrzymana od nauczycieli i profesorów, Oblicze Matki Nieustającej Pomocy w wadowickim obrazie, szkaplerz karmelitański, pielgrzymki maryjne, okupacja niemiecka, ciężka praca w fabryce, „Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” świętego Ludwika Grignon de Montfort, główne źródło jego pobożności maryjnej, „Żywy Różaniec”, konspiracyjne seminarium, ojcowie duchowni oraz inne, nieznanne nam fakty jego życia wewnętrznego, stanowią wielkie tło, na którym się kształtowała jego pobożność maryjna.

Charakter Maryjny w życiu i posłudze

Kapłan

Przyjęcie święceń oraz posługa kapłańska z pewnością miały znaczący wpływ na oblicze duchowe księdza Wojtyły, zwłaszcza na jego stosunek do Matki Najwyższego Kapłana. Stopniowo, w sposób coraz bardziej pogłębiony, odkrywał on bliskość Maryi oraz swą intymną z Nią więź. Młody kapłan „wchodził” w misterium *Mariae*, czuł się wezwany do pogłębionej refleksji i odpowiedzialności za ten maryjny wymiar we własnym życiu. On, który otrzymał - wraz z przyjęciem sakra-

mentu święceń - władzę sprawowania Eucharystii, odkrył prawo upatrywania w Maryi Matki własnego kapłaństwa. Należy zauważyć, że nie chodziło tutaj tylko o kultywowanie pobożności maryjnej za pomocą praktyk religijnych, ale o pogłębione „wzięcie” Maryi do swojego kapłańskiego „ja” oraz do całej posługi pasterskiej. Postawa duchowa Karola Wojtyły jest tutaj konkretnym wezwaniem, aby przyjąć z odpowiedzialnością do swego życia i do kapłańskiego ministerium wspaniały i przejmujący wymiar bliskości Matki Chrystusa i Matki kapłanów.

Biskup i kardynał

Z okazji swojej konsekracji biskupiej Karol Wojtyła przyjmuje dla siebie dewizę programową: „TOTUS TUUS” : Cały dla Chrystusa przez Maryję, Matkę Kościoła („Totus Christi” - „Totus Mariae” - „Totus Ecclesiae”).

W swym życiu biskupim i w swej pracy duszpasterskiej, Karol Wojtyła od samego początku dąży do jak największej wierności swej konsekracji maryjnej. Należy odnotować, że biskup Wojtyła - do wyboru na katedrę Św. Piotra - systematycznie odwiedzał Sanktuarium Jasnogórskie.

Śledząc jego przemówienia „maryjne” w sposób jednoznaczny dostrzegamy, w jaki sposób macierzyńska rola Matki Chrystusa ugruntowuje się w jego duchowości i misji pasterskiej. Z pewnością jest to konsekwencją jego coraz dojrzalszego „wejścia” w misterium Mariae, które stanowi dla niego najłatwiejszą i najkrótszą drogę do „wejścia” w misterium Chrystusa i Jego Dzieła zbawczego. Z tego należytego zrozumienia miejsca i funkcji Maryi w misterium Ecclesiae i w życiu chrześcijan, spontanicznie rodzi się w nim potrzeba apostołskiego wzywania do pełnego „przyjęcia” Maryi. Sama zaś „lekcja” Jej macierzyńskiej służby stanowi dla Karola Wojtyły podstawę do medytacji i do gorliwej z Nią współpracy.

Lata posługi biskupiej i kardynalskiej (1958-1978) są dla niego okresem intensywnej pracy pasterskiej, zwłaszcza w zakresie posługi Słowa Bożego i celebracji uroczystych liturgii podczas głównych świąt w Sanktuarium (3 maja i 26 sierpnia). Jednakże nie sam podążał w pielgrzymce na Jasną Górę. Zapraszał tam również swoje krakowskie presbyterium i lud wierny archidiecezji⁶.

Ponadto ważne akcje duszpasterskie Kościoła w Polsce: Śluby Narodu, Wielka Nowenna przed Millennium Chrzta, Milenijny Akt Oddania w niewolę Maryi (za wolność Kościoła w Polsce i w świecie), Peregrinatio kopii cudownego Obrazu Jasnogórskiego po wszystkich parafiach ojczyzny, znajdują w osobie Wojtyły aktywnego współpracownika kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Także zbiór homilii i konferencji stanowi ważną dokumentację jego bogatej posługi jasnogórskiej⁷. Stwierdzić zatem można, iż „polski” okres przepowiadania tajemnicy Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, w historii narodu i w życiu każdego człowieka, jest kluczem do zrozumienia jego powszechnie dziś znanej dewizy: „Totus Tuus”. To „dzieło maryjne” jasnogórskiego nauczania Karola Wojtyły domaga się jeszcze fachowego usystematyzowania teologicznego⁸.

Żywą więź kardynała Wojtyły z Jasną Górą ilustruje nie tylko jego charyzmatyczna pobożność do Bogurodzicy, ale również zainteresowanie się kwestiami teologii maryjnej⁹. Inspiracja mariologiczna myśli Wojtyły bazuje przede wszystkim na „*świadectwach maryjnych*” Nowego Testamentu oraz na doktrynie ostatniego Soboru. Mariologia Wojtyły jawi się w ścisłym związku z chrystologią, eklezjologią i antropologią. Zakorzenia i żywi się ona w żywym doświadczeniu wiary. Świadectwo „*maryjności*” i myśl mariologiczna nie pozostają u niego odseparowane, ale tworzą razem doskonałą harmonię. Z tego też względu staje się zrozumiałym jego wielostronne zainteresowanie różnymi formami współczesnego kultu Matki Pana, które poddaje swej interpretacji teologicznej¹⁰. Stwierdzić więc należy, że w sposób jak najbardziej właściwy „*odczytał*” on Osobę Najświętszej Maryi Panny, nierozzerwalnie zjednoczonej ze swym Synem i Synem Ojca, nie tylko macierzyńską więzią, ale także misją zbawczą. Dla Wojtyły ta fundamentalna rzeczywistość zbawcza nieodwracalnie otwarta jest na pielgrzymujący Lud Boży we wspólnocie Kościoła Świętego.

Papież

„*Nie byłoby na stolicy piotrowej tego papieża Polaka (...), gdyby nie było Jasnej Góry*”¹¹.

Wyznanie to, wypowiedziane u progu jego papieskiego posługiwania, do dziś zatrzymuje uwagę nie tylko wierzących Kościoła polskiego.

Szczególne więź Jana Pawła II z jasnogórskim „*Domus Mariae*” ma znaczenie nie tylko osobiste, ale dla wszystkich wierzących; pozwala ona nie tylko zgłębić bogactwo tej rzeczywistości, ale dojść do wymiaru zasadniczego, którym jest żywa obecność Maryi w misji zbawczej Kościoła.

Stwierdzenie wyrażone w maryjnej Encyklice, iż obecność Maryi objawia się między innymi w wierze i pobożności poszczególnych wiernych¹², należy odnieść w pierwszym rzędzie do samego Autora tych słów. On jest osobą najbardziej autorytatywną we wspólnocie wierzących Kościoła, w której odzwierciedla się dynamiczna obecność Maryi. Konsekwentnie, jego silny związek z Jasnogórskim Sanktuarium, bogactwo jego duchowości maryjnej, bardzo liczne przemówienia, odbyte pielgrzymki, styl „*jasnogórskiej*” posługi, akty zawierzenia, modlitwy, wreszcie jego sama osoba odzwierciedlają w pewnym wymiarze macierzyńską obecność Maryi „*w*” i „*poprzez*” *Locum sacrum claromontanum* i w całym Kościele katolickim. Ów „*święty węzeł*” pierwszego sługi wspólnoty kościelnej został poświęcony podczas jego pierwszej papieskiej pielgrzymki do Ziemi Ojczyznej. Te szczytu Jasnej Góry powiedział on wówczas: „*Powołanie syna polskiego Narodu na Stolicę Piotrową zawiera w sobie oczywistą więź z tym świętym Miejscem. Z tym Sanktuarium wielkiej nadziei - że mogą powtórzyć tylko: Totus Tuus...*”¹³. Wyrażone przez Ojca św. słowo „*więź*” ukazuje jego całkowite ukierunkowanie się na Sanktuarium i heroiczną ufność w pewną opiekę Najświętszej Maryi Panny.

Odległość fizyczna od Jasnej Góry nie pomniejsza jego uczucia do niej, przeciwnie: „... owe dwa wzgórza: Jasnogórskie i Watykańskie nie tylko są sobie bliskie, ale po prostu utożsamiają się, żyją jedno w drugim. Takie bowiem jest prawo komunii, prawo duchowego przenikania się”¹⁴. W tym więc duchowym wymiarze Stolica Apostolska, w „dziś” papieskiego posługiwania Karola Wojtyły, winna być widziana i interpretowana także poprzez wymiar Jasnej Góry.

Wymownym potwierdzeniem owej więzi są jego bardzo liczne przemówienia, homilie, listy, przesłania, modlitwy („cykle jasnogórskie”), dotychczasowe cztery wizyty papieskie. Żadne ze światowych sanktuariów nie zostało „ubogacone” tak wielkim ładunkiem myśli i serca. Fakt ten jest dla współczesnych teologów nagłym wezwaniem do pogłębionego opracowania „jasnogórskiego” nauczania Jana Pawła II¹⁵.

Warto również wspomnieć o ofiarowanych Maryi przez Ojca św. wotach: Złotej Róży, przestrzelonego pasa, sutanny, jako znak wdzięczności za uratowane życie, złote serce z napisem „*Totus tuus*” - symbol oddania jego papieskiego serca. Te *ex-voto*, znajdujące się w pobliżu świętej Ikony Bogarodzicy, mogą być słusznie uważane jako autentyczna katecheza pobożności do Tej, której poświęcił samego siebie w „*macierzyńską niewolę miłości*”¹⁶.

Obecność Maryi w „*pielgrzymce wiary*” Jana Pawła II nie jest symboliczna, ale konkretna - rzeczywista. Wojtyła przeżywa swą przynależność do Maryi nie tylko w formie pobożnościowej, ale jako źródło synowskiej wolności, mocy duchowej i skuteczności apostołskiej oraz jako wymiar najgłębszej więzi duchowej z Chrystusem i Jego tajemnicą zbawczą. Z tego też źródła wypływa rozbudzany przez niego wśród synów i córek Kościoła właściwy sens maryjnej pobożności. Mamy tutaj do czynienia z dojrzałym, prawdziwym i głębokim wymiarem kultu do Matki Bożej! Dojrzałymi owocami tej rzeczywistości - jak sam napisał - są *Redemptoris Mater* i *Mulieris Dignitatem*¹⁷.

To całkowite zawierzenie Papieża Matce Najświętszej nie dokonało się rzecz jasna niespodziewanie: jego nabożeństwo maryjne dojrzewało etapami aż do całkowitej pełni, aż do „*Totus Tuus*”; jego *itinerarium* duchowe było i jest naznaczone nadzwyczajnym przyjęciem Maryi w całą rzeczywistość własnej egzystencji. Osobiste „*doświadczenie*” maryjne Ojca św. jest fundamentem jego „*jasnogórskiej*” posługi. Bezwzględnie ten „*polski*” Dom Maryi zdecydowanie wpłynął na charakter maryjny jego religijności i taki ton nadał również jego owocnej posłudze w dzisiejszym Kościele. Nie można zatem w żaden sposób oddzielić Jasnogórskiego Sanktuarium od oblicza duchowego obecnego Ojca Chrześcijaństwa. Jasna Góra jest kluczem do zrozumienia jego całkowitego poświęcenia się Najświętszej Dziewicy oraz jego wielostronnego apostołstwa maryjnego. Przede wszystkim w „*szkole jasnogórskiej*” „*nauczył się*” przeżywać w całej pełni *mysterium Christi et Ecclesiae* poprzez ogarniającą obecność *mysterium Mariae*. Dzisiaj ta rzeczywistość jest powszechnie znana w całym Chrześcijaństwie. Słusznie

więc silna osobowość Ojca św. widziana jest w aspekcie jego maryjnej drogi, słusznie też przez wielu nazywany jest „Papieżem Maryjnym”.

Zakończenie

Powstałe pytania na początku piotrowej posługi Karola Wojtyły: Dlaczego w jego ustach pojawiają się słowa całkowitego zaufania do Matki Chrystusa? Dlaczego jego herb papieski jest tak maryjny? Dlaczego tak często określa siebie jako sługę i absolutną własność Maryi - „*Totus Tuus*”? Dlaczego tak często mówi o i do Maryi, dlaczego tyle homilii, przesłań, aktów oddania, pielgrzymek do maryjnych sanktuariów świata? dzisiaj - po kilkunastu latach owocnej misji - znając lepiej jego duchowość, są anachronizmem. Obficie „*podzielił*” się z wiernymi Chrystusowego Kościoła tajemnicą i głębokim sensem jego maryjnej pobożności, wskazał, gdzie znajdują się jej korzenie oraz dlaczego tak często podkreśla miejsce i funkcję Maryi w swoim życiu i w życiu wierzących. Dzięki temu wielu zrozumiało, jakie miejsce winna zajmować Maryja w życiu religijnym chrześcijan, wielu też „*uwolniło się*” od pewnej „*bojaźni maryjnej*”, która niestety miała miejsce w życiu Kościoła, zwłaszcza zachodniego. Wielu zrozumiało, że Karol Wojtyła jest dla Wspólnoty kościelnej pewnym punktem odniesienia w duchowości maryjnej.

Niemniej jednak pozostaje nadal do odczytania jego szczególne „*przyjęcie*” Maryi, Jej wspaniała bliskość w jego życiu i posłudze ludzi pozostaje nadal do przezwyciężenia w niektórych środowiskach „*kryzysu*” maryjnego. Zapewne pragnie on wszystkim dopomóc w odnalezieniu w Maryi Matki, która została dana ludziom przez Chrystusa Zbawiciela, pragnie dopomóc w zrozumieniu obecności i misji Maryi w *mysterium salutis*. Osoba i posługa Ojca św. Jana Pawła II stanowi „*signum*” dla Kościoła, który niebawem przekroczy próg Drugiego Tysiąclecia od Narodzenia Zbawiciela świata.

W tym uniwersalnym wymiarze Kościoła żywo „*biją*” w Niepokalanym Sercu Matki wszystkich ludzi słowa „*jasnogórskiego*” aktu oddania świata przez Jana Pawła II:

„Jasnogórska Matko Kościoła!

Raz jeszcze oddają Ci siebie w « macierzyńską niewolę miłości » wedle słów mego zawołania: « Totus Tuus »!

Oddają Ci cały Kościół - wszędzie, aż do najdalszych krańców ziemi!

Oddają Ci ludzkość i Wszystkich ludzi - moich braci.

Wszystkie Ludy i Narody.

Oddają Ci Europę i wszystkie kontynenty.

Oddają Ci Rzym i Polskę, zjednoczone przez Twego Sługę nowym węzłem miłości.

Matko, przyjmij!
Matko, nie opuszczaj!
Matko, prowadź!¹⁸

Przypisy:

- ¹ *Redemptoris Mater*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, X,1,1987, p.777.
- ² Por. Homilia na Jasnej Górze, 4 VI 1979, w: *Acta Apostolicae Sedis*, 71,1979, s.764.
- ³ Por. Audycja generalna, 2 II 1983, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, VI,1,1983, s.339.
- ⁴ Por. Audycja generalna, 4 VI 1984, "L' Osservatore Romano" 6, 1984, s.30.
- ⁵ Por. Homilia na Jasnej Górze, 4 VI 1979, w: *Acta Apostolicae Sedis*, 71, 1979, s.758.
- ⁶ Por. na przykład: Komunikat na uroczystość 3-go maja, 8 IV 1968, w: *Nauczyciel i Pasterz. Listy pasterskie - Komunikaty - Zarządzenia 1959-1978*, red. M. Jagosz, Rzym 1987, s. 242-243.
- ⁷ Jesteśmy w posiadaniu około 70 homilii poświęconych Jasnogórskiej Matce (największa część jego przemówień "maryjnych"). Tłumaczy się to z jednej strony faktem szczególnego ukierunkowania polskich inicjatyw pastoralnych po drugiej wojnie światowej na Sanktuarium Jasnogórskie, z drugiej, natomiast, dojrzałym "wybozem" samego Karola Wojtyły. Por. K. Wojtyła, *Oto Matka Twoja. Homilie i przemówienia związane z Matką Bożą Jasnogórską*, red. S. Rożej, G. Lorenz, Jasna Góra-Rzym 1979; R. J. Abramek, *Jasnogórska Mariologia Kardynała Karola Wojtyły, papieża Jana Pawła II*, "Studia Claromontana" 1: 1981, s. 7-39; E. Wilk, „Totus Tuus” jasnogórskimi pielgrzymkami pisane. „Jasna Góra” 9: 1991, s. 22
- ⁸ Dla właściwego zrozumienia i interpretacji jego myśli maryjnej konieczne jest studium dwudziestoletniego okresu jego służby pasterskiej w archidiecezji krakowskiej. Te teksty są bowiem cennym źródłem nie tylko do poznania jego magisterium papieskiego, ale także i jego duchowości maryjnej.
- ⁹ Wiemy, iż podczas Soboru Watykańskiego II Karol Wojtyła zaznaczył się wyjątkową aktywnością, bardzo docenioną przez Ojców soborowych. Szczególnie znacząca była jego współpraca przy redagowaniu Konst. dogm. o Kościele *Lumen Gentium*. Spośród wielu jego apelacji trzy odnosiły się do VIII rozdziału poświęconego Matce Bożej.
- ¹⁰ Por. K. Mroczek, *La strada mariana di Karol Wojtyła*, "Miles Immaculatae" I-II, 1991, s.68.
- ¹¹ Przemówienie do Polaków, 23 X 1978, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, I, 1978, s.52.
- ¹² Por. RM: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, dz. cyt., s.776.
- ¹³ Homilia na Jasnej Górze, 4 VI 1979, w: AAS, 71, 1979, s.759.
- ¹⁴ Przemówienie do pielgrzymów z Gdańska i do Ojców Paulinów w Watykanie, 21 X 1980, "L' Osservatore Romano" 10,1980, s.23.
- ¹⁵ W tej materii por. między innymi: K. Mroczek, *Il Santuario della Madre di Jasna Góra nell insegnamento di Giovanni Paolo II. Verso una "Teologia del Santuario"*, Pontificia Facultas Theologica "Marianum", Roma 1996.
- ¹⁶ Por. Pożegnanie z Jasną Górą, 6 VI 1979, w: AAS, 71, 1979, s.833.
- ¹⁷ Por. Giovanni Paolo II, *Varcare la soglia della speranza*, Milano 1994, s.231.
- ¹⁸ Pożegnanie z Jasną Górą, 6 VI 1979, dz.cyt., s.833.